

Paweł Glugla

100-lecie konsekracji kościoła Księży Misjonarzy w Tarnowie

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 16/2, 183-195

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PAWEŁ GLUGLA

100-LECIE KONSEKRACJI KOŚCIOŁA KSIĘŻY MISJONARZY W TARNOWIE



Zdj. 1. Widok na kościół XX. Misjonarzy w Tarnowie
(zdjęcie z okresu 20-lecia międzywojennego)

W dniu 4 X 2008 r. minęła setna rocznica konsekracji kościoła pw. Świętej Rodziny Księża Misjonarzy św. Wincentego á Paulo w Tarnowie. W artykule podane zostały nieznane szczegóły powstania tej najpiękniejszej w Tarnowie świątyni. Od początku ubiegłego wieku pracują w nim Księża Misjonarze Zgromadzenia Misji. Konsekracja świątyni jest zawsze zwieńczeniem jej budowy. Jednakże pozostaje jeszcze najkosztowniejszy etap – wyposażanie świątyni w potrzebne i konieczne meble: ławki, konfesjonały, ambonę, ołtarze, organy, obrazy, oświetlenie, nagłośnienie, i szereg innych przedmiotów niezbędnych do godnego sprawowania nabożeństw i posługi katolickiej. Powstanie świątyni, a następnie erygowanie parafii księży Misjonarzy przy-

padło na szczególny okres historii Tarnowa i Polski. Był to czas niewoli narodowej, a tereny Polski południowej były pod zaborem austriackim. Bieda, niewola narodowa nie sprzyjały tak odważnej decyzji i inwestycji. Jednak dzięki staraniom ówczesnego bpa Leona Wałęgi oraz ks. Stanisława Tyczkowskiego i jego konfratrów – misjonarzy, a także Radzie miasta Tarnowa i jego mieszkańcom, świątynia i dom zgromadzenia powstały i to w rekordowo krótkim czasie – w nieco ponad dwa lata, co w dzisiejszych czasach jest zdumiewające i z pewnością niełatwe do pokonania czasowego.

1. Troska o powstanie nowego kościoła i parafii

W XIX wieku w Tarnowie istniała tylko jedna parafia. Należało wówczas do niej 27 024 katolików, nie tylko z Tarnowa, ale i z sześciu okolicznych przedmieść oraz ośmiu ówczesnych wsi podtarnowskich. Pilne było więc podzielenie tejże parafii na co najmniej drugą¹. Co prawda istniały w tym czasie w Tarnowie inne niewielkie kościoły, ale nie były one parafialne.

O powstanie nowego kościoła i parafii zabiegała zarówno władza duchowna, jak i świecka (Rada miasta Tarnowa). W 1897 r. podczas toczących się obrad Rady Miejskiej, „Pogoń” wystąpiła jako pierwsza z projektem uczczenia 50-letniego jubileuszu panowania cesarza Franciszka Józefa I w postaci wzniesienia drugiego kościoła parafialnego w Tarnowie i zlokalizowania go na Strusinie². Jak wynika z zachowanych źródeł Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie, w dniu 11 VI 1897 r. Towarzystwo Zaliczkowe w Tarnowie przesłało do Konsystorza biskupiego książeczkę oszczędnościową na kwotę 200 zł., którą rada nadzorcza Towarzystwa wyasygnowała na cel mającego budować się nowego kościoła na Strusinie. Fundusz ten pochodził z zysków Towarzystwa za rok 1896. Również Kasa Oszczędności Miasta Tarnowa przekazała pismem z dnia 9 XII 1897 r. kartę wkładkową Nr 55873 na fundusz mającego powstać nowego kościoła na Strusinie³. W dniu 10 V 1898 r. konsystorz biskupi skierował odezwę do Dyrekcji Kasy Oszczędności w Tarnowie i do burmistrza Tarnowa dra Witolda Rogoyskiego oraz do vice-burmistrzów i ks. dra Stanisława Stojałowskiego, o złożenie ofiary na budowę nowego kościoła w Tarnowie, aby tym sposobem uczcić jubileusz półwiekowych rządów cesarza Franciszka Józefa I⁴. Było to bardzo sprytnie, dyplomatyczne i rozsąd-

¹ *Schematismus universi venerabilis cleri saecularis et regularis dioeceseos tarnoviensis pro anno domini 1904*, Tarnoviae 1904, s. 28-31.

² A. P i s z o w a, *Nowy kościół w Tarnowie*. „Pogoń” z 2 IV 1904, s. 2.

³ Archiwum Diecezjalne w Tarnowie (dalej: ADT), Pismo Dyrekcji Kasy Oszczędności w Tarnowie do konsystorza biskupiego w Tarnowie z 15 V 1897.

⁴ T a m ż e, Pismo konsystorza biskupiego w Tarnowie do Dyrekcji Kasy Oszczędności w Tarnowie z 10 III 1898.

ne posunięcie Rady miasta Tarnowa. Upřednio, pomimo wielu prób i monitów, m.in. konsystorza biskupiego, zarówno dwór wiedeński, jak i gubernium lwowskie nie były chętne do zgody na wznoszenie nowego kościoła z przy czyno czysto ekonomicznych. Należy zaznaczyć, że istniało wówczas zarówno Ministerstwo Wyznań i Oświaty jak i Galicyjski Fundusz Religijny.

Magistrat Tarnowa reprezentowany przez burmistrza W. Rogoyskiego, pi smem z dnia 16 IX 1899 r. poinformował bpa Ignacego Łobosa, ordynariusza diecezji tarnowskiej, że w związku z pilną potrzebą wzniesienia drugiego w Tarnowie kościoła parafialnego, Rada Miejska w Tarnowie pragnąc uczcić 50-letnią rocznicę wstąpienia na tron austriacki cesarza Franciszka Józefa I, uchwałą z dnia 17 XI 1898 r. przeznaczyła z funduszów jubileuszowych składkowych kwotę 12 000 zł. W sumie wraz z odsetkami dotacja wyniosła 12 140 zł.⁵

2. Przybycie księży Misjonarzy do Tarnowa

W latach 1901-1933 rządy diecezją tarnowską sprawował bp Leon Wałęga, który energicznie zaczął zabiegać o utworzenie nowych parafii w diecezji tarnowskiej. Za główny cel pracy biskupiej wyznaczył sobie zwiększenie liczby duchowieństwa, tworzenie licznych, nowych placówek duszpasterskich i budowę nowych kościołów⁶. Już w pierwszym roku swojej posługi biskupiej przekonał się, że głównym środkiem zintensyfikowania duszpasterstwa jest podział dużych parafii i utworzenie nowych parafii, względnie ekspozytur. Było to, jak się później okazało niezwykle trafne i dalekosiężne przedsięwzięcie. Dlatego też podjął on decyzję o sprowadzeniu początkiem XX wieku do Tarnowa księży Zgromadzenia Misji Św. Wincentego á Paulo. Misjonarze znani byli wcześniej w diecezji tarnowskiej z gorliwej pracy duszpasterskiej, a zwłaszcza z przeprowadzanych rekolekcji i misji parafialnych⁷.

Już w 1891 r. przeprowadzili oni pierwsze misje w diecezji tarnowskiej w Brzeźnicy w pow. bocheńskim. Byli cenieni przez duchowieństwo diecezjalne⁸. Dlatego też w listopadzie 1903 r. bp Wałęga, będąc w Krakowie zaproponował ówczesnemu Wizytatorowi Zgromadzenia Misji – ks. Józefowi Kiedrowskiemu, aby Zgromadzenie podjęło trud wybudowania świątyni i duszpasterstwa mającej powstać przy niej parafii w Tarnowie. Ofiarował

⁵ T a m ż e, Pismo burmistrza Tarnowa Witolda Rogoyskiego do bpa Ignacego Łobosa z 16 IX 1899, k. 35.

⁶ B. K u m o r, *Diecezja Tarnowska – dzieje ustroju i organizacji (1786-1885)*. Kraków 1985, s. 579.

⁷ *List ks. S. Tyczkowskiego*. „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń”. R. 1904, nr 10, s. 124.

⁸ T a m ż e, s.124 nn.

przy tym na początek 30 000 koron, które wyasygnowała Miejska Kasa Oszczędności w Tarnowie⁹.

Ks. Wizytator zwrócił się więc pisemnie z zapytaniem do Przełożonego Generalnego Antoniego Fiata, który pozytywnie odpowiedział na prośbę biskupa tarnowskiego¹⁰. Już 1 XII 1903 r. ks. Wizytator J. Kiedrowski polecił ks. Stanisławowi Tyczkowskiemu, aby ten udał się do Tarnowa celem omówienia bliższych szczegółów i warunków. Jak podał w Kronice Domu i Zgromadzenia Ks. Misjonarzy w Tarnowie: „trzy miejsca były do wyboru: na ulicy Ogrodowej koło Sióstr Urszulanek, drugie – na ulicy Bandrowskiego, – trzecie na ulicy Krakowskiej. To ostatnie wybrałem, na którym obecnie kościół stoi, naprzód dlatego, że przy ulicy głównej, a potem że właśnie ta część miasta pomocy duchowej potrzebowała najwięcej”¹¹. Wybór okazał się ze wszech miar trafny. Do tej pory jest to najczęściej odwiedzany kościół.

W dniu 1 II 1904 r. do Tarnowa przybyli pierwsi Misjonarze Zgromadzenia Misji Św. Wincentego á Paulo: ks. Stanisław Tyczkowski, ks. Zygmunt Truszkowski, a kilkanaście dni później – ks. Sylwester Kandora¹². Jak oficjalnie podał bp Leon Wałęga w „Currendzie” z 17 III 1904 r.: „[...] rozpoczęte układy z XX. Misjonarzami w Krakowie wypadły pomyślnie i od 1 lutego trzech księży tego Zgromadzenia pracuje tymczasowo przy liczącym już wówczas ponad 600 lat kościółku NMP na Zabłociu, zajmując się gorliwie zbieraniem datków na nowy kościół, którego budowa rozpocznie się już w przyszłym (1905) roku”¹³.

Początkowo w/w. księży zamieszkali w domu ks. Karola Szczeklika przy ul. Bernardyńskiej 14, który był wówczas profesorem Seminarium Duchownego w Tarnowie, a stołowali się u biskupa Leona Wałęgi¹⁴.

Księża Misjonarze sprawowali również opiekę duchową przy miejskim szpitalu oraz nad Siostrami Miłosierdzia, które również pracowały w tymże szpitalu. Msze Św. i inne nabożeństwa odprawiali w kościółku NMP na Burku oraz w kaplicy pałacu ksiąząt Sanguszków (właściciele Tarnowa) w Gumniskach (obecnie dzielnica Tarnowa).

Determinacja ludności była ogromna. Jak podaje Piszowa w „Pogonii”: „[...] Zebrana dotychczas na ten cel kwota 36 000 k. czeka rychłego przyro-

⁹ ADT, Akta lokalne parafii Św. Rodziny w Tarnowie. Wykaz ofiarodawców budowy kościoła, sygn. LXXIII, k.25.

¹⁰ Archiwum Księży Misjonarzy w Tarnowie (dalej: KMT), *Kronika parafialna*, t.1, s.1.

¹¹ T a m ż e, s. 1-2.

¹² T a m ż e, s. 2.

¹³ „Currenda” Pismo urzędowe kurii diecezjalnej w Tarnowie, (dalej: „Currenda”), R. 1904, nr 3, s.23-24.

¹⁴ *List ks. S. Tyczkowskiego* . „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń”. R: 1904, nr 10, s.124.

stu, nie tylko ze strony Duchowieństwa ale i Parafian tarnowskich, nie tylko z owych 6 przedmieść, ale i ze wsi okolicznych, które korzystają niemało z zaspokojenia potrzeb duchowych, wobec faktu, że razem wzięte liczą 6 656 katolików¹⁵.

Od 1904 r. ks. S. Tyczkowski jeździł w niedziele i święta do parafii diecezji tarnowskiej, a także na Śląsk, do Prus Wschodnich, głosząc kazania i zbierając ofiary na budowę nowej świątyni na Strusinie w Tarnowie. Jak podaje w kronice parafialnej, objeżdżał kolejno około 100 parafii w diecezji. Do małych parafii nie chciał jechać, gdyż były one skromne, a ludność uboga. Jednakże parafianie ci oraz księża diecezjalni nalegali. Stwierdził, że „lud i duchowieństwo bardzo ofiarne”. Ks. Tyczkowski wypracował sobie swoją metodę wyjazdową do innych parafii: „Zwykle przyjeżdżałem do parafii w sobotę wieczorem, co niedziela na sumie głosiłem słowo Boże, a po kazaniu zapowiadałem o celu mego przybycia, potem zbierałem w kościele kolektę i jeszcze więcej mi przynosili ludzie do zakrystii lub na plebanię. Każda parafia składała około 1000 koron. W poniedziałek po południu już byłem zawsze w domu w Tarnowie”.

Ofiary stali też rodacy – tarnowiaczy, którzy wyemigrowali do Ameryki Północnej, a także Polacy z innych stron Polski.

Jak podaje ks. Tyczkowski: „Najwięcej jednak otrzymałem od naszych rodaków z Prus¹⁶”.

W 1904 r. ks. Tyczkowski utworzył Komitet Budowy Kościoła, nad którym patronat objął sam ordynariusz bp Leon Wałęga. Komitet ten wydał w dniu 14 XI 1904 r. specjalną odezwę do mieszkańców miasta i okolicznych miejscowości¹⁷.

Sam bp Wałęga niemało troski włożył w dzieło budowy kościoła. Świadczy o tym m.in. jego korespondencja z przyjacielem, abpem Józefem Bilczewskim – ówczesnym metropolitą lwowskim. Pisał do niego w dniu 1 IV 1905 r.: „[...] Budowa kościoła u mnie się zaczyna, chociaż jeszcze nie ma połowy sumy potrzebnej, ale w Bogu nadzieja¹⁸”.

Budowa świątyni to bardzo duże przedsięwzięcie, zwłaszcza finansowe. Zdawał sobie doskonale z tego sprawę ks. bp. Wałęga, jak i ks. Tyczkowski i jego konfratry. Podjęto jednak w tych okolicznościach taki trud. Chociaż w kronice parafialnej zapisał znamienne słowa zatytułowane: „Kłopoty i krzyże”: „Mówili mnie starzy Polacy, że kto kościół buduje, to grób sobie buduje. Doświadczyłem tego na sobie – Czytelnicy łaskawi łatwo sobie wyobra-

¹⁵ A. P i s z o w a, Nowy kościół w Tarnowie..., s. 2.

¹⁶ AKMT, *Kronika parafialna*, t.1, s. 2-3.

¹⁷ AKMT, *Odezwa Komitetu Budowy Kościoła do mieszkańców miasta i okolic z 14 XI 1904*.

¹⁸ ABMMLK, Teczka: Listy: *List bpa L. Wałęgi do bpa J. Bilczewskiego z 1 IV 1905*, nr 26.

zić mogą ile i jakie cierpienia i kłopoty miałem. Fundatorów stale brakowało, a materiały trzeba było za kontraktem terminowym sprowadzić. Termin wypłaty podpisywałem nie wiedząc, czy pieniądze wtedy będą aby terminu dotrzymać, ale Pan Bóg dobry zawsze mnie wspierał – gorzej było z cierpieniami, które pochodziły z tej strony, gdzie nie tylko mógłbym się spodziewać zachęty i pomocy, ale miałem prawo jej wprost żądać – lecz z tego już Bogu ofiarę robiłem, więc tego tykać nie będę¹⁹.

Ofiarodawcami, oprócz księżnej Sanguszkowej, byli również: bp. Leon Wałęga – ofiarował na budowę kościoła 3000 k., robotnicy kolei żelaznych – 2000 k., księża ze Zgromadzenia św. Filipa Neri – 1000 k., ks. Konstanty Dominik (kapelan Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie) – kilka tysięcy koron i inne osoby. Niemało było zapisów finansowo-nieruchomościowych. Instytucje świeckie ofiarowały: Kasa Oszczędnościowa miasta Tarnowa – 30 tysięcy koron, Ministerstwo Oświaty i Wyznań w Wiedniu (dzięki staraniom burmistrza Tarnowa Tadeusza Tertila) – 20 tysięcy koron, Ministerstwo Kolei w Wiedniu – 600 k. oraz przyznało zniżkę w wysokości 50% na transport kolejną materiałów budowlanych do stacji Tarnów, Magistrat Tarnowa – 24 tysiące koron, Rada Miasta Tarnowa – 15 tysięcy koron²⁰.

Co istotne – zarówno ks. Tyczkowski, jak i Zgromadzenie Księży Misjonarzy nie zaciągało wówczas żadnych pożyczek na budowę kościoła. Było to bardzo mądre i roztropne.

3. Prace przygotowawcze i budowa świątyni

Parcelę pod budowę nowego kościoła wraz z budynkiem przy ul. Krakowskiej 39 na przedmieściach ówczesnego Tarnowa na Strusinie ofiarował książę Eustachy Sanguszko, którego wolę pośmiertnie wypełniła jego żona, księżna Konstancja z Zamoyskich Sanguszkowa wraz z małoletnim synem księciem Romanem Sanguszko. Postawiła ona jednak jeden warunek, aby nowy kościół był pod wezwaniem Najświętszej Rodziny z Nazaretu. Takie też wezwanie kościół otrzymał²¹.

Kościół i dom Księży Misjonarzy zaprojektował znany i ceniony ówczesny architekt Jan Sas-Zubrzycki. Jako architekt tworzył głównie w duchu modnego wówczas neogotyku. Projektował okazałe kościoły, opracowywał też projekty świeckich budowli użyteczności publicznej i budynków na zamówienia prywatne. Na jego artystyczny dorobek składa się około 40 kościołów wybudowanych i około 20 przebudowanych na terenie Małopolski, Podola i Bukowiny,

¹⁹ AKMT, *Kronika parafialna*, t.1. s. 6.

²⁰ ADT, Akta lokalne parafii Sw. Rodziny w Tarnowie, *Wykaz ofiarodawców*, k. 62.

²¹ A. P i s z o w a, *600-lecie Tarnowa*, Tarnów 1930, s. 137.

w stylu neogotyku „nadwiślańskiego” lub neorenesansu „zygmuntowskiego”. Szczególnie wiele realizacji Sas – Zubrzyckiego jest na terenie diecezji tarnowskiej. Są to kościoły w Bielczy, Borzęcinie, Bruśniku, Cieżkowicach, Jadownikach Podgórných, Łapczycy, Nowym Sączu - Biegonicach, Otfinowie, Piotrkowicach, Porębie Radlnej, Porąbce Uszewskiej, Siedliskach-Bogusz, Szczepanowie, Szczurowej i Wietrzychowicach. Architekt ten pracował też przy przebudowie kościołów w Szczucinie i Tarnawie oraz współpracował przy projekcie kościoła w Lubczy. Interesował się on również wykonaniem, a następnie odnawianiem polichromii kościoła księży Misjonarzy w Tarnowie w późniejszych latach. Głównym budowniczym kościoła był natomiast inż. Augustyn Tarkowski.

Budowa kościoła i zabudowań pomocniczych (plebanii) to przedsięwzięcie ogromne i bardzo kosztowne. Liczyli się z tym księża Misjonarze. Dlatego też, jak podaje Piszowa w „Pogonii”: „Celem ułatwienia datków na ten nowy Dom Boży, powzięli XX. Misjonarze myśl zawiązania tzw. „Związku Mszałnego”, którego członkiem zostanie każdy, kto złoży 1 koronę, za którą to drobną kwotę będzie miał udział w 12 mszach św., jakie corocznie, po wieczne czasy odprawiać się będą w tym kościele, pod wezwaniem Przenajświętszej Rodziny wzniesić się mającym. Zarówno wkładki do „Związku Mszałnego”, jak i wszelkie inne datki na ten cel powyższy składać należy na ręce XX. Misyjonarzy, przy ul. Bernardyńskiej l. 14”²².

Również bp Leon Wałęga gorliwie starał się o fundusze na budowę kościoła. W marcu 1904 r. w „Currendzie” wystosował do duchowieństwa, a pośrednio i wiernych diecezji tarnowskiej odezwę w sprawie ofiar na budowę nowej świątyni w Tarnowie²³.

Po rozpoczęciu budowy świątyni, księża Misjonarze w 1905 r. zamieszkali w budynku przy ul. Krakowskiej 39, w którym od 1903 r. znajdowała się Ochronka św. Józefa. Budynek ten został ofiarowany przez księżną Konstancję z Zamoyskich Sanguszkową dla księży Misjonarzy. Był to najstarszy budynek XX. Misjonarzy w Tarnowie. Zanim powstała w ogóle myśl o budowie nowej świątyni i erygowaniu nowej parafii, w kaplicy tej od dawna kapłani diecezjalni z parafii katedralnej odprawiali Msze św. dla miejscowej ludności Strusiny.

W dniu 26 IV 1905 r. ordynariusz tarnowski dokonał osobiście poświęcenia miejsca pod nowy kościół i dom księży Misjonarzy. Było ważne wydarzenie dla ludności całego miasta i okolicznych miejscowości.

Po przemówieniu bpa Wałęgi oraz ks. Tyczkowskiego, cały lud zgromadzony na placu wziął się z wielkim zapałem do prac ziemnych – wykopów

²² A. P i s z o w a, *Nowy kościół w Tarnowie*, s.2.

²³ „Currenda”. R. : 1904, nr 3, s. 23-24.

pod fundamenty kościoła. Wkrótce okazało się jednak, że grunt jest nie najlepszy, a budowniczym przeszkadzała podchodząca woda gruntowa, która gromadziła się w wykopach pod fundamenty. Tam, gdzie za podkład służył siwy, bardzo twardy podkład piasku, zakładano fundament z kamienia na zaprawie wapiennej z małą domieszką cementu, natomiast tam gdzie ukazywała się woda, a nie było piasku, stawiano fundament z betonu. Wykopy robiono aż na 5 metrów, a fundament od 1,2 – 1 metra wysokości²⁴. Należy zaznaczyć, że Strusina ma słabej klasy, podmokłą glebę.

Materiałem używanym do budowy świątyni był kamień sprowadzany z okolic Ciężkowic, a także cegła pełna z cegielni Rudy, której właścicielką była księżna Sanguszkowa. Natomiast cegła licówka sprowadzana była z cegielni Barucha z Podgórze. Wapno budowlane przywożone było z Mydlnik krakowskich transportem kolejowym, zaś cement z fabryki Libana z Podgórze.

Piasek i drewno pochodziło od księżnej Sanguszkowej z jej włości m.in. w Chyszowie.

Bardzo czynnie w budowę angażowali się wierni. Pomagali głównie przy pracach ziemnych – wykopach pod fundamenty, a gospodarze zwłaszcza ze Strusiny swoimi furmankami zwozili piasek, żwir, drewno, cegłę, a także inny materiał budowlany przywożony transportami kolejowymi z odległych miejscowości – Mydlnik k/Krakowa, Krzeszowic, Podgórze. Należy zaznaczyć, że płatne prace wykonywali fachowcy: architekt, kierownicy nadzoru budowlanego oraz budowlanci²⁵.

5. Poświęcenie kamienia węgielnego

W dniu 10 IX 1905 r. bp Leon Wałęga uroczyście poświęcił kamień węgielny, a okolicznościową homilię wygłosił ks. Stanisław Walczyński – znany ówczesny tarnowski kaznodzieja. Miasto na tę niecodzienną okoliczność było całe odświętnie przybrane i przystrojone kwiatami, wieńcami i flagami miejskimi, narodowymi i kościelnymi²⁶.

Jak podaje autor *Kroniki parafialnej*, po tak doniosłym i ważnym wydaniu, cały uczestniczący w uroczystości lud wziął się z zapalem do wznoszenia świątyni. Prace przebiegały szybko i sprawnie. Mury świątyni sięgały aż pod dach kaplic, okalających nawy boczne, a wieże sięgały kilka metrów wyżej. Wraz z nadejściem mrozów i zimy prace przerwano, aby wznović je wiosną 1906 r. i kontynuować je przez 1907 r. aż do lata 1908 r. Przez cały

²⁴ AKMT, Kronika parafialna, t.1, s. 4-5.

²⁵ AKMT, *Kronika parafialna*, t.1., s. 4-5.

²⁶ A. P i s z o w a, *Nowy kościół w Tarnowie*, s.2.

okres budowy pieczę nad nią i starania miał biskup tarnowski, nie szczędząc trudu, aby prace postępowyły sprawnie i szybko, a jednocześnie solidnie.

Dnia 11 IX 1907r. odbyło się uroczyste poświęcenie czterech dzwonów odlanych w ludwisarni Karola Szwabego w Białej²⁷. W okresie I wojny światowej zostały one zarekwirowane i przetopione na cele wojsk zaborczych.

6. Konsekracja domu i kościoła XX. Misjonarzy

Budowę kościoła ukończono w lecie 1908 r. Ks. Stanisław Tyczkowski – budowniczy świątyni i pierwszy proboszcz parafii w *Kronice parafialnej* zapisał: „Sam kościół jest bazyliką gotycką, oparty na pierwiastkach odcienia nadwiślańskiego. Na zewnątrz dominującymi przedmiotami są obie wieże po 67 m wysokie i sygnatura w kształcie trzeciej wieżyczki, na skrzyżowaniu muru się wznosząca. Długość kościoła wynosi 61 m, szerokość w nawie krzyżowej 30 m i wysokość w sklepieniu kopuły 21 m”²⁸. Kościół jest prawie porównywalny gabarytami z katedrą wawelską.

Równocześnie wraz z budową kościoła postępowyły prace przy wznoszeniu domu dla Księżych Misjonarzy. Najpierw dokonano poświęcenia domu w dniu 23 V 1908 r. Był to ważny i uroczysty dzień dla miejscowych duszpasterzy. Upřednio ks. Tyczkowski, będąc w Krakowie na konwencie prowincjalnym zaprosił konfratrów na uroczystość poświęcenia nowego domu w Tarnowie. W sumie na uroczystość przybyło aż 33 kapłanów Zgromadzenia Misji z różnych stron Polski, nie licząc duchowieństwa diecezjalnego oraz z innych zakonów.

Ks. Tyczkowski zanotował: „Była to uroczystość cicha, rodzinna i pełna nastroju duchowego. Poświęcenia domu dokonał ks. Wizytator K. Słomiński, a po poświęceniu przemówił do obecnych konfratrów na temat, jak winniśmy uwielbiać dobroć Bożą, która tak uwidoczniła się w budowie tego domu i jak nas to uwielbienie powinno zachęcić do pomiarowania reguł i powstania nowego. Poczem podziękowałem ks. Wizytatorowi za poświęcenie domu i za życzliwe słowo dla mnie i poprosiłem o przysłanie konfratrów, bo dom gotowy aby i mieszkańcy w nim się znaleźli”²⁹.

Ponieważ konsekracja nowej świątyni była bardzo dużym wydarzeniem dla miasta, jego mieszkańców oraz ludności zamieszkującej przyległe wsie, ks. S. Tyczkowski podał publicznie z odpowiednim wyprzedzeniem stosowne informacje m.in. w tarnowskim tygodniku „Pogoń” w rubryce: *Kronika miejscowa i zamiejscowa*:

²⁷ AKMT, *Kronika parafialna*, t.1., s. 5.

²⁸ AKMT, *Kronika parafialna*, t.1., s. 5.

²⁹ T a m ż e, s. 6.

„Tarnów, dnia 26 września 1908 r.

W niedzielę dnia 4-go października odbędzie się poświęcenie i konsekracja kościoła XX. Misyjonarzy w Tarnowie w następującym porządku:

Dnia 3-go października t.j. w sobotę po południu o godzinie 5-tej przybędzie Najprzewielbniejszy Ks. Biskup z relikwiami Świętych, które mają być zamurowane w ołtarzu głównym.

Dnia 4-go października t.j. w niedzielę zacznie się konsekracja kościoła rano o godz. 7-mej, po czym o godzinie 10½ odprawiona zostanie Msza św. z kazaniem.

Po południu o godzinie 3¼ będą nieszpory, a po skończeniu nieszporów w razie pogody procesja po mieście, gdzie przy ustawionych ołtarzach kapłani odśpiewają Ewangelie św.

W poniedziałek 5.października odprawi się nabożeństwo dziękczynne za wszystkie łaski odebrane na intencję fundatorów kościoła. Nabożeństwo zacznie się o godz.5½ rano. Msza śpiewana o godz. 10-tej z kazaniem, a po południu o godz. 5-tej nieszpory z kazaniem.

Na które to uroczystości zapraszam wszystkie Stowarzyszenia, cechy i wszystkich wiernych.

Ks. St. Tyczkowski

Superior XX .Misyjonarzy”³⁰.

Sama uroczystość konsekracyjna była wielkim świętem miasta Tarnowa i jego mieszkańców, jak również ludności zamieszkującej tereny podmiejskie (okoliczne wsie).

Jednakże od dłuższego czasu nie dopisywała pogoda – od kilku tygodni padał prawie codziennie deszcz. Jednakże w kilka dni przed uroczystością konsekracji świątyni wypogodziło się i była cały czas piękna pogoda. W dniu 3 października (w sobotę) po południu o godzinie 17-tej (zgodnie z ustalonym uprzednio porządkiem i programem) przybył osobiście sam bp Leon Wałęga, przywożąc relikwie świętych, które nazajutrz miały być wmurowane w główny ołtarz³¹.

W dniu 4 października 1908r.(w niedzielę) w Święto Matki Bożej Różańcowej, bp Wałęga dokonał uroczystej konsekracji nowo wybudowanej świątyni. Na uroczystość konsekracyjną nowej świątyni już od soboty przybywało do Tarnowa z dalszych stron wielu wiernych, którzy chcieli być świadkami tej niezwyklej uroczystości. Licznie przybyło duchowieństwo, władze miasta Tarnowa na czele z burmistrzem Tadeuszem Tertilem oraz księża misjonarze, a wśród nich ks. Wizytator Kasper Słomiński i przybyły z Francji

³⁰ Ks. St. T y c z k o w s k i, *Zaproszenie na konsekrację kościoła*, „Pogoń” z 27 IX 1908, s. 4.

³¹ AKMT, *Kronika parafialna*, t.1, s. 6.

(kolebki misjonarskiej) ks. Emil Villete – Prokurator Generalny Zgromadzenia Misji. O godzinie 7 rano przybył ks. biskup Wałęga, który był konsekratorem świątyni. Porządku pilnowało 200 mężczyzn z tzw. straży obywatelskiej. Jak podaje ówczesna tarnowska gazeta „Pogoń”: „[...] ks. biskup rozpoczął te długie, a budujące ceremonie konsekuracyjne. O godz. 11-tej odprawił sumę, podczas której przy akompaniamencie muzyki wojskowej doborowy chór pod kierownictwem p. Dyrektora Surzyńskiego, wykonał liturgiczne śpiewy, a ks. Infułat Walczyński podniósł „o dobrodziejstwach kościołów” wygłosił kazanie. W nabożeństwie, prócz niezliczonej rzeszy ludu, brały udział ze sztandarami wszystkie Cechy, Stowarzyszenia i wysokie władze [...] Po południu odbyła się po mieście wspaniała procesja, na której wystąpiły znów wszystkie Stowarzyszenia tarnowskie w której do 25 000 ludzi brało udział [...]. Następnego dnia odprawiono nabożeństwa na intencję wszystkich fundatorów kościoła”³².

Po zakończonej uroczystości konsekuracyjnej w domu misjonarskim odbył się uroczysty obiad. Oprócz bpa Wałęgi i przybyłego specjalnie z Paryża na tę uroczystość ks. Villette’a, za stołem zasiadli inni księża z Tarnowa i okolic, konfratry z Polski oraz przedstawiciele władz autonomicznych, wojskowych i politycznych z burmistrzem Tarnowa Tadeuszem Tertilem na czele. Wśród licznych toastów wymienić trzeba bpa Wałęgę, który wniósł toast na cześć papieża oraz cesarza, a ks. Wizytator Słomiński na cześć obecnego ordynariusza. Po nich przemówił po francusku ks. Villette, wyrażając się z wielkim uznaniem o Polakach, którzy bez względu na stanowisko społeczne i przekonania polityczne jak dzieci jednej matki łączą się u stóp ołtarzy Pańskich, co tym bardziej wzruszające było dla niego wobec aktualnie panujących prądów antykościelnych we Francji. Na to odpowiedział również po francusku burmistrz Tertil, stwierdzając faktami historycznymi poszanowanie Polaków dla wiary i Kościoła, po czym serdecznie powitał tak życzliwie usposobionego dla Polaków gościa. Następnie, mówiąc już po polsku, uczcił jako reprezentant miasta podniósł chwilę konsekracji nowej świątyni, wyrażając radość, że sąsiednie gromady robotników fabrycznych i rolników znajdują tu ochłodę i otuchę po pracy. Na koniec podniósł zasługi ks. superiora Tyczkowskiego, którego staraniem miasto zawdzięcza tak trwałą i wspaniałą ozdobę. W odpowiedzi na to uznanie, wypowiedziane publicznie, zwrócił się superior do przedstawicieli gminy miasta Tarnowa, dziękując tak im, jak i wszystkim dobrodziejom za poparcie tak zbożnego dzieła, jakim jest nowa świątynia Pańska pod wezwaniem Przenajświętszej Rodziny³³.

³² *Konsekracja kościoła XX Misjonarzy w Tarnowie*. „Pogoń” z 11 X 1908 r., b. p.

³³ T a m ż e.

Po południu odbyła się po mieście wspaniała procesja, w której wzięły udział ponownie stowarzyszenia, cechy tarnowskie i 25 000 ludności. Jak podaje kronika i „Pogoń”: „ulice którymi przechodziła procesja były iluminowane, a domy pięknie przystrojone. Wieczorem wróciła procesja do kościoła Księży Misyonarzy, w którym płonęło już całe morze światła na cześć uroczystości”. Następnego dnia odprawiono nabożeństwo w intencji wszystkich fundatorów kościoła „, czym zakończyła się ta rzadka a wspaniała uroczystość, która głęboko zapisała się w sercach Tarnowa i okolicy”³⁴.

7. Wyposażanie nowo wzniesionej świątyni

Wraz z ukończeniem budowy kościoła rozpoczął się bardzo kosztowny okres wyposażania go w potrzebne sprzęty, meble i inne przedmioty służące kultowi religijnemu. I tak w 1909 r. ustawiono ławki dębowe w nawie głównej z fabryki księżnej Sanguszkowej na Rudach, kosztem 3000 koron. W 1910 r. w kaplicy Matki Bożej Różańcowej zrobiono chór, na którym ustawiono organ dwugłosowy zakupiony od Towarzystwa Muzycznego w Tarnowie również za 3000 koron. Wprawiono też skrzydła drzwiowe do tej kaplicy. Zakupiono 4 dębowe konfesjonały po 500 koron każdy z fabryki Szajny w Jaśle. Uporządkowano teren wokół kościoła, większą część wybrukowano i wyłożono chodniki „taflami cementowymi”. Prace te kosztowały wraz z materiałami 3950 koron. W 1911 r. na Boże Narodzenie zakupiono dalsze 4 konfesjonały w Jaśle. Sprawiono również w tymże roku szopkę na Boże Narodzenie. Nadto stanęły z fabryki Stycznia z Krakowa 2 ołtarze boczne (Najświętszego Serca Pana Jezusa i Matki Bożej od Cudownego Medalika) – każdy kosztował po 2000 koron.

Dnia 14 czerwca ks. infulat Józef Bąba poświęcił uroczyście organy z fabryki Żebrowskiego z Krakowa, kosztujący 10 000 koron³⁵. W późniejszych latach wielokrotnie organ był modernizowany (zamontowano motor elektryczny na prąd stały, a następnie zmienny) oraz konserwowany i remontowany. Wyposażanie świątyni było bardzo kosztowne i uzupełniane jeszcze przez następne lata.

* * *

Budowa kościoła i klasztoru w okresie niewoli narodowej, początkiem XX wieku była wielkim wyczynem. Same starania o zgodę na powstanie świątyni i parafii wymagały nie małych zabiegów. Podjęli się tego wyzwania

³⁴ *Konsekracja kościoła...*, b.p.

³⁵ AKMT, *Kronika parafialna*, t.1., s. 8.

i trudu Księży Misjonarzy ze Zgromadzenia św. Wincentego á Paulo. Bardzo krótki okres czasu budowy (niecałe 3 lata) oraz determinacja budowniczego, pierwszego superiora i zarazem proboszcza ks. Stanisława Tyczkowskiego zasługują na podziw i uznanie. Należy pamiętać, że był to okres zaboru austriackiego, a bieda nie opuszczała ludności Galicji, w której ponoć nawet zapalkę dzielono na czworo. Ileż trudu i poświęcenia wymagało objechanie przez ks. Tyczkowskiego w niedziele prawie 100 parafii z „proszonymi” kazaniami. A i ludność wówczas, chociaż mniej zasobniejsza, była bardziej ofiarniejsza od dzisiejszej.

CENTENARIO DELLA CONSACRAZIONE DELLA CHIESA DEI PADRI MISSIONARI A TARNÓW

Sommario

Il 4 ottobre 2008, passano 100 anni dalla consacrazione della chiesa dei Padri missionarii a Tarnów dedicato alla „Famiglia Santissima”. L'alzata del tempio e l'erezione della parrocchia dei Padri Missionarii fu prostrato durante un periodo particolare della città di Tarnów e della Polonia, Erano i tempi della schiavitù. Il territorio del Sud Polonia fu sotto governo austriaco.

La povertà, la schiavitù – la dipendenza dagli austriaci, i quali chiudevano le numerose chiese, non erano favorevoli alla decisione ed all'investimento di questo tipo. Comunque, grazie alla cura del vescovo di quei tempi Leon Wałęga, del Padre Stanisław Tyczkowski e dei suoi confratri-missionari, eppure grazie al Comune della città ed ai suoi abitanti, quella chiesa e la casa della congregazione, sono state costruite. Sarà giusto sottolineare: la costruzione ha durato solamente tre anni, un periodo cortissimo, confronto a quei tempi; una cosa stupefacente e, certamente difficile da superare. La consacrazione fu diventata una festa celebre per tutta la città e per i suoi cittadini contemporanei. La data di questo giorno particolare fu registrata: il 4 ottobre 1904 – il giorno della Regina del rosario.

Paweł Glugła